

Świat jest piękniejszy i bezpieczniejszy niż nam się wydaje – wystarczy zdobyć się na odwagę, by go lepiej poznać!

Stwierdzenie, że „życie zaczyna się po pięćdziesiątce” co prawda brzmi ładnie, ale jak się zabrać do jego realizacji? Dla Kasi, kobiety dojrzałej, szczęśliwej matki i żony, wcale nie było to takie oczywiste. Przyszedł jednak moment, w którym uświadomiła sobie, że nie warto odkładać marzeń na potem, bo „potem” dzieje się właśnie teraz... Mając 52 lata wyruszyła w samotną podróż dookoła świata, podczas której przemierzyła 3 kontynenty, 30 wysp i 59 tysięcy kilometrów.

Spotkania w ciemności z owadami, ukąszenie przez indonezyjskiego szerszenia, śmierć koreańskiej hostelowej współlokatorki, zabieg boleśniejszy niż dwa porody czy zaproszenie od nowozelandzkiej rodziny na darmowy nocleg po godzinie znajomości, to tylko niektóre zaskakujące „pamiątki” z tej szalonej wyprawy. Jeśli szukacie inspiracji do zmian w swoim życiu, jeśli chcecie podążać za marzeniami, ale nie wiecie od czego zacząć – poznajcie historię Kasi i jej fantastycznej podróży!